



ALICJA WYSOCKA

redaktor wydania

Ala nam się wydarzyło – powiedział Jan Paweł II podczas swojego ostatniego pobytu w Warszawie w 1999 roku. Po blisko sześciu latach warszawiacy mogą odpowiedzieć tymi samymi słowami, choć radość i dumą miesza się z żalem i smutkiem. Na naszych łamach wracamy jeszcze do tych niezapomnianych chwil, gdy wspólnie modliliśmy się na ulicach, paliliśmy światła dla Papieża. O tym, co działo się w kościele św. Anny, opowiada ks. Bogdan Bartołd. O rozchwytywanych „na pniu” papieskich książkach, albumach, płytach oraz o papieskich pamiątkach w stolicy pisze Joanna Jureczko-Wilk. Informujemy również o „papieskich inicjatywach” – niesporach w kościele seminarijnym oraz o projektach uczczenia wielkiego Polaka przez całe miasto.

Budujemy świątynię

Zbiórka narodowa



AUTORYZOWANY PRÓB L. W. SZYMORSKI

W niedzielę 1 maja we wszystkich świątyniach w Polsce zostanie przeprowadzona kolekta-taca na budowę świątyni Świętej Opatrzności Bożej w Warszawie. Tak postanowili biskupi podczas 381. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski. W ub. roku prace na budowie świątyni zostały wstrzymane. Żeby przystąpić do kolejnego etapu budowy świątyni, zarząd Fundacji musi zgromadzić od 16 do 18 mln zł.

2 maja na Polach Wilanowskich o godz. 18.00 celebrowana będzie pod przewodnictwem Prymasa Polski Msza św., a następnie zostaną wykonane „Nieszpory Ludźmierskie” Jana Kantego Pawлуśkiewicza.

Wybory na UKSW

Nowy rektor

Od 1 września br. nowym rektorem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego będzie ks. prof. Ryszard Rumianek, bibliista, dotychczasowy prorektor uczelni. Wyboru dokonał Senat uczelni 14 kwietnia. Głównym kontrkandydatem był prof. Cezary Mik z wydziału prawa. Rektor elekt ma 58 lat, urodził się w Warszawie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1972 r. z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego. Studiował na Akademii Teologii Katolickiej (dzisiaj UKSW), a w latach 1974–77 w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie i Franciszkańskim Studium Biblijnym w Jerozolimie. W 1979 r. na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie obronił doktorat z teologii. W 1995 r. zdobył habilitację w zakresie teologii biblijno-pastoralnej na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, rok później uzyskał tam tytuł docenta, a w 1998 r. nadano



RYSZARD RZEPECKI

Nowy rektor UKSW
ks. prof. Ryszard Rumianek

mu tytuł profesora nadzwyczajnego ATK. Ks. Rumianek od wielu lat jest również ekonomem archidiecezji warszawskiej. UKSW w ostatnim rankingu szkół wyższych zajmuje 52. miejsce.

AW

TO BYŁO LUDOBÓJSTWO



Obchody 65. rocznicy zbrodni katyńskiej rozpoczęły się 16 kwietnia Mszą św. w katedrze polowej WP. W kaplicy katyńskiej złożono urnę z prochami oficerów zamordowanych w Charkowie, Katyniu i Miednoje. W homilii biskup polowy WP Tadeusz Płoski powiedział, że zbrodnia katyńska jest ludobójczym mordem dokonany na polskich jeńcach wojennych i zwrócił się do wspólnoty międzynarodowej o godne uczczenie pamięci ofiar. Podziękował też polskim parlamentarzystom, którzy oddali hołd zamordowanym. 16 kwietnia Prezydent RP wręczył medale Polakom, Ukraińcom i Rosjanom, którzy przyczynili się do wyjaśnienia zbrodni katyńskiej.

Bp Płoski poświęcił urnę z prochami zamordowanych Polaków

Tony wypalonych zniczy



ALICJA WYSOCKA

Najwcześniej znicze zniknęły z okolic pl. Piłsudskiego

WARSZAWA. Warszawskie służby porządkowe sprzątają już wypalone znicze i zwiędłe kwiaty nie tylko przed kościołami, ale też wzdłuż ulicy i parków im. Jana Pawła II. Tylko spod kościoła akademickiego św. Anny robotnicy wy-

wieźli 25 ton wypalonych zniczy. Oznaki żałoby znikają z pl. Piłsudskiego, chociaż ludzie wciąż przynoszą kwiaty i zapalają nowe znicze. W dalszym ciągu warszawskie firmy sprzątające wywożą dziennie kilka ton lampionów i kwiatów.

Wspólna modlitwa



RYSZARD RZEPECKI

W archikatedrze Mszę św. rzymską, pod przewodnictwem kard. Glempa, sprawowali również duchowni ormiańsko-katoliccy

ROCZNICA LUDOBÓJSTWA ORMIAN. 10 kwietnia w archikatedrze warszawskiej modlono się w intencji Ormian, zamordowanych w 1915 r. na terenie Turcji osmańskiej. Obchody 90. rocznicy ludobójstwa tego narodu zgromadziły przedstawicieli polskich władz, m.in. Sejmu, Senatu, Sądu Najwyższego, przedstawicieli placówek dyplomatycznych wielu państw, z ambasadorem Armenii w Polsce dr. Ashotem

Horakimianem na czele. Mszę św. pod przewodnictwem kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski i zarazem zwierzchnika Kościoła ormiańsko-katolickiego w naszym kraju, sprawowali m.in. trzej duchowni tego obrządku: ks. Artur Awdaljan z Warszawy, ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski z Krakowa oraz ks. Cezary Annusewicz z Gdańska. Wedle bardzo ogólnych szacunków, w Polsce żyje ok. 12 tys. Ormian.

Ciche otwarcie

METRO. Niespodziewanie, bez wcześniejszych zapowiedzi, 8 kwietnia pociągi metra w Warszawie zaczęły dojeżdżać na stację pl. Wilsona. Otwarto szesnastą stację metra. Pl. Wilsona ma tyłu zwolenników, ilu przeciwników, ale niewątpliwie jest to pierwsza stacja warszawskiego metra zrobiona z pomysłem artystycznym. Intrygują szklane wyjścia, forma poręczy, kamienne ławki, zdający się falować sufit. Eliptyczna płaska kupała zmienia kolor w zależności od pory dnia. Nic dziwnego, że podróżni dojeżdżają do ostatniej stacji także po to, żeby ją zobaczyć.

Stulatak w nowym budynku

SGH. W przyszłym roku Szkoła Główna Handlowa skończy sto lat. Przygotowania do jubileuszu rozpoczęły się od wmurowania kamienia węgielnego pod nową siedzibę uczelni. 13 kwietnia kamień poświęcił ks. Bogdan Bartołd, rektor kościoła akademickiego św. Anny. Nowy budynek dydaktyczno-naukowy będzie gotowy w 2006 r.

Ks. Niewęglowski podziękował mediom

WARSZAWA. Dziennikarze złożyli hołd Janowi Pawłowi II podczas Mszy św. 10 kwietnia w kościele środowisk twórczych w Warszawie. Ks. Wiesław Niewęglowski, duszpasterz twórców, podziękował wszystkim ludziom mediów za rzetelną i ofiarną pracę w czasie choroby, śmierci i pogrzebu Ojca Świętego oraz w dniach żałoby po nim. Powiedział m.in.: „Witam serdecznie dziennikarzy prasy, radia i telewizji, władze, redaktorów naczelnych, prezynterów, komentatorów, operatorów, dźwiękowców, monta-

Jest „becikowe”!



PKC

WARSZAWA. Od czerwca każda rodzina, w której urodzi się lub która adoptuje dziecko otrzyma 1500 zł tzw. becikowego. Zdecydowała tak 11 kwietnia Rada Warszawy. W budżecie miasta zarezerwowano na ten cel 30 mln zł. W sprawie uchwały rady wypowiedział się jeszcze Regionalna Izba Obrachunkowa, która sprawdzi, czy rozwiązanie jest zgodne z prawem. „Podjęliśmy działania, by skłonić warszawskie rodziny do posiadania dzieci” – tłumaczył prezydent Lech Kaczyński. Prezydent dodał, że „becikowe” otrzymałyby także rodziny, które nie są zameldowane na stałe w stolicy. Od maja miasto chce wznowić program opieki nad kobietami w ciąży „Zdrowie, mama i ja”, w którego ramach będą finansowane wszystkie podstawowe badania kobiet.

żystów, wszystkich was – ludzi mediów, którzy z tak wielkim zaangażowaniem i współodczuwaniem towarzyszyliście w trudnym dla nas wszystkich czasie, jakim było odchodzenie, śmierć i pogrzeb Ojca Świętego Jana Pawła II. Z dużą refleksją, kulturą, delikatnością przedstawialiście informacje i komentarze. Skończyliście swoją intensywną pracę, która od ubiegłego tygodnia trwała praktycznie dzień i noc, przychodząc, aby się modlić w intencji Ojca Świętego. Niech Pan przyjmie nasze wołanie”.

Zapowiedzi

■ RELIKWIE ŚW. WOJCIECHA W ŁOWICZU

26 kwietnia do Łowicza przybędą z Gniezna relikwie św. Wojciecha. Tego dnia, po Mszy św. w gnieźnieńskiej katedrze o godz. 12.00, abp Henryk Muszyński przekaze relikwie biskupowi pomocniczemu diecezji łowickiej Józefowi Zawitkowskiemu. Relikwie przybędą do łowickiego kościoła Świętego Ducha. Po całonocnym czuwaniu i modlitwach przez następny dzień, 27 kwietnia o godz. 19.00 zostaną procesyjnie przeniesione do łowickiej bazyliki katedralnej Wniebowzięcia NMP. Tam o godz. 20.00 abp Henryk Muszyński odprawi Mszę św. koncelebrowaną.

■ OKAZJA DO DUCHOWEJ ADOPCJI

26 kwietnia, we wspomnienie Matki Bożej Dobrej Rady, o godz. 18.00 w kościele Świętego Ducha na Nowym Mieście będzie okazja do złożenia przyrzeczenia duchowej adopcji dziecka poczętego. Przyrzeczenie jest poprzedzone trzydniowymi rekolekcjami, rozpoczynającymi się o godz. 17.00. W drugi poniedziałek każdego miesiąca odbywają się spotkania rodziny Duchowej Adopcji. Początek o godz. 17.00.

■ „FILIP” W SULEJÓWKU

Najbliższy Kurs „Filip”, czyli rekolekcje ewangelizacyjne, odbędą się od 27 do 29 maja w domu zakonnym siostr misyjnych w Sulejówku.

Liczba miejsc jest ograniczona, należy wcześniej zgłosić chęć uczestniczenia w kursie. Kontakt: Jacek i Grażyna Bodasińscy, tel. 643-53-32 lub e-mail: filip@kurs-filip.pl.

W stołecznych księgarniach

Zabrakło książek Papieża

„Pamięć i tożsamość”, albumy z papieskich pielgrzymek, biografie Jana Pawła II to ostatnio najchętniej kupowane książki.

– W pierwszych dniach kwietnia rzeczywiście było u nas tłoczno – mówi Marek Paszkowski z Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Warszawskiej, prowadzącego „Księgarnię na Miodowej”.

W księgarni przy warszawskiej kurii, już kilka dni przed pogrzebem Papieża, zabrakło narodowych flag. Zabrakło też ostatniej papieskiej książki „Pamięć i tożsamość”. Do końca marca krakowskie wydawnictwo „Znak” sprzedało ponad 580 tys. egzemplarzy. W pierwszych dniach kwietnia z księgarni zniknęło kolejne 100 tys. Ci, którzy nie zdążyli jej kupić, będą musieli poczekać na dodruk.



W księgarni można oglądać zdjęcia z pogrzebu Jana Pawła II i z jego pobytów w Warszawie, zrobione przez Ryszarda Rzepeckiego

Dużym powodzeniem cieszą się też inne „papieskie” pozycje, wśród nich szczególnie albumy z pielgrzymek, z pięknymi zdjęciami Arturo Mari lub Adama Bujaka. Z księgarskich półek zniknęła opasła biografia Jana Pawła II zatytułowana „Świadek nadziei”, napisana przez George’a Weigla. Natomiast do księgarni trafiły już zdjęcia i plakaty z nadrukowaną datą śmierci Ojca Świętego. Za interesowanie książkami i poezją Papieża jest tak duże, że księgarnia na Miodowej wyodrębniła specjalny dział poświęcony Ojcu Świętemu. W księgarni można oglądać zdjęcia z pogrzebu Jana Pawła II, zrobione przez Ryszarda Rzepeckiego. Więcej zdjęć znalazło się w specjalnie wydany albumie, który już 17 kwietnia można było kupić w warszawskich księgarniach. W księgarni przy Miodowej częściej niż przedtem kupowane są Pismo Święte i brewiarz. **JJW**

Inicjatywy warszawiaków

Nieszpory u seminarzystów

Od niedzieli 10 kwietnia w kościele seminarijnym przy Krakowskim Przedmieściu 52/54 codziennie o godz. 20.00 śpiewane są nieszpory. Jest to kontynuacja modlitwnej zadumy i trwania przy Bogu po śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. O tę modlitwę poprosił bp Piotr Jarecki, widząc religijne uniesienie tysięcy warszawiaków podczas Mszy św. na placu Piłsudskiego, sprawowanej w przeddzień pogrze-

bu Papieża. Nieszpory prowadzą klerycy seminarium. Śpiewane są trzy psalmy, a następnie czytany jest fragment Pisma Świętego i komentarz wybrany z nauczania Papieża. Modlitwa trwa ok. pół godziny. Do jej odmawiania zaproszeni są wszyscy, a szczególnie młodzież. 29 kwietnia w porze nieszporów zostanie zainaugurowany cykl prezentacji encyklik papieskich. Wykłady będą odbywać się raz w miesiącu.

Wśród wielu inicjatyw, jakie zrodziły się po śmierci Jana Pawła II, był również codzienny Różaniec w sanktuarium św. Andrzeja Boboli (odmawiany do momentu wyboru nowego papieża) oraz u dominikanów na Nowym Mieście pomysł na stworzenie szkoły wiary dla dorosłych, stałego dyżuru spowiedzi i dodatkowej Mszy św. o godz. 21.00. **■**

■ R E K L A M A ■



...i wszystko jasne

audycja dla dzieci, młodzieży... i nie tylko

od poniedziałku do piatku po 17

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, Nasz nr konta: 09102010130000060200027185, www.radiojozef.pl

Z ks. Bogdanem Bartoldem,
rektorem kościoła
akademickiego św. Anny,
rozmawia Alicja Wysocka

Nie bał się



Alicja Wysocka: *Kościół św. Anny podczas ostatnich dni życia Jana Pawła II i po jego śmierci był sercem zjednoczonej na modlitwie Warszawy. Jak to wszystko się zaczęło?*

Ks. Bogdan Bartold: – O pogorszeniu zdrowia Ojca Świętego dowiedzieliśmy się w czwartek, 31 marca, późnym wieczorem, ale chyba jeszcze nie do końca mieliśmy świadomość, że jest tak groźnie. Jednak już od porannej Mszy św. o godz. 7.00 modliliśmy się o jego zdrowie. W tej intencji też odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00. Niestety, komunikaty brzmiały coraz dramatyczniej, dlatego podjęliśmy decyzję o nocnym czuwaniu w intencji Papieża. Ludzie, nie tylko z duszpasterstwa akademickiego, gromadzili się zupełnie spontanicznie. Wieczorem kościół był pełen, zgłosiły się grupy, które chciały prowadzić czwanie modlitewne. W sobotę rano ludzi wcale nie ubywało, wciąż modliliśmy się „o łaskę zdrowia i o umocnienie w cierpieniu dla Jana Pawła II”. W miarę jednak jak docierały kolejne komunikaty, nasza modlitwa stawała się prośbą, żeby w tych najtrudniejszych momentach życia Pan Bóg umocnił swojego Namiestnika na ziemi. Gdy dotarła do mnie wi-

domość, że Ojciec Święty nie żyje, przed podaniem jej wiernym poprosiłem o potwierdzenie. Potem przerwałem modlitwę i powiedziałem: „Dobry Bóg przyjął naszego Ojca Świętego do siebie”. W kościele rozległ się szloch... Zaczęliśmy modlitwę – Koronkę do Miłosierdzia Bożego. W niedzielę rano pojawiły się pierwsze światełka przed frontem kościoła, przy tablicy upamiętniającej spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą w kościele św. Anny, 3 czerwca 1979 r.

Podobnych tablic jest więcej w Warszawie, ale to właśnie w kościele św. Anny modliły się największe tłumy wiernych.

– Niewątpliwie do naszego kościoła przyciągało to, że był otwarty przez całą dobę, że tu można było czuwać w każdej godzinie. Bardzo szybko zareagowały władze miejskie, organizując nagłośnienie i telebim dla transmisji modlitw ze świątyni. Zrodziło się coś w ro-

dzaju centrum pamięci i modlitwy, z którego wyszła inicjatywa akademickiej Mszy św. na pl. Piłsudskiego, w czwartek 7 kwietnia, a następnego dnia odbył się wielki, 200-tysięczny marsz wdzięczności Warszawy dla Jana Pawła II.

Dlaczego Ojciec Święty był i jest tak bliski młodym ludziom?

– Dzisiejsza młodzież, co by o niej nie mówić, potrzebuje ojcostwa i ma wielki głód autorytetu. Jan Paweł II uosabiał i autorytet, i ojcostwo. To był ktoś, kto stawiał młodzieży wymagania, ale jej nie krytykował. To było bardzo czytelne. Trafnie ujął to kiedyś pewien młody Francuz, mówiąc o Papieżu: „To jeden z nielicznych dorosłych, który nam ufa i jeśli próbuje nas nawracać, to najpierw daje nam od czuć, że nas potrzebuje i kocha”. Jan Paweł II wydobywał z młodych najwspanialsze cechy:

Młodzi pisali listy do „Papieża, który jest w niebie”

spontaniczność, żywotność, radość życia, entuzjazm. Więcej: on te cechy wyzwał, bo sam był młody duchem. Młodzi potrzebowali Jana Pawła II, a on potrzebował ich i nie bał się im zaufać. Pokazywał, że pełnię życia można mieć tylko w Chrystusie. Dawał świadectwo, że można żyć wiarą na co dzień. Owoce jego nauczania już są – najbardziej cenioną przez młodych Polaków wartością jest rodzina.

Ostatnimi owocami tego nauczania i obecności były nawrócenia i spowiedzi Polaków. To działo się również w św. Annie...

– Tak. Spowiadaliśmy od rana do... rana, bez przerwy, wspomagani przez księży z innych świątyni. Nie waham się powiedzieć, że kapłani w tym czasie stali się męczennikami konfesjonału. Ludzie, prosząc o spowiedź, często zaznaczali: „Nie byłem(am) u spowiedzi 10, 15, 20 lat i dlatego ksiądz musi usiąść i mnie wyspo-



ZDJĘCIA ALICJA WYSOCKA

ę wydarzyło”

im zaufać

wiadac!”. W posłudze rozdawania Komunii św. wspomagali nas klerycy seminarium warszawskiego, za co im bardzo dziękuję. W niedzielę po pogrzebie Ojca Świętego, 10 kwietnia, na wszystkich Mszach św. rozdaliśmy 25 tysięcy Komunii św.!

Jak zagospodarować to, co się stało? Jak przyjąć to tchnienie Ducha Świętego, bo chyba można tak interpretować wydarzenia związane ze śmiercią Jana Pawła II?

– Ojciec Święty był w tym roku zaproszony na pielgrzymkę do Polski i wydaje mi się, że on w ostatnich chwilach swojego cierpienia po prostu ją tutaj odbył. Nie jest jednak tak, że z chwilą śmierci Papieża wszystko się w polskim Kościele kończy. Teraz, gdy zabrakło nam Ojca, my, dzieci, musimy szybko dorosnąć. Stać się odpowiedzialnymi za to, co mówił. Sięgnąć do jego nauczania. Dla duszpasterzy jest to ogromne wyzwanie, bo

– mówiąc szczerze – Ojciec Święty wiele za nas „załatwiał”. Pielgrzymki do ojczyzny, światowe dni młodzieży, spotkania w Rzymie... Trzeba więc zakasać rękawy i brać się do roboty. Mieć dla młodzieży czas – to przede wszystkim prosić Pana Boga o miłość do młodych, towarzyszyć im w ich rozwoju i wzrastaniu, starać się ich zrozumieć. To jest dla nas wielkie pole do działania.

Czy intuicyjnie wyczuwa już Ksiądz kierunki, w których trzeba iść?

– Na pewno Kościół musi wychodzić do świata. Nie możemy liczyć na to, że ludzie będą sami nas szukać. I że zajmujemy się tylko tymi, którzy do nas przyjdą. To, co widzę w przesłaniu Ojca Świętego, to

Przez cały tydzień przed kościołem palily się tysiące zniczy



sa, i my, kapłani, mamy też tak myśleć i żyć. Nie wolno nam się zamykać. Proszę zauważyć, że Papież otworzył Watykan, który był jak zamek-twierdza. On ukazał nową perspektywę – wychodząc do ludzi. Tak jak św. Piotr apostołował w różnych częściach świata starożytnego, tak on udawał się w najdalsze pielgrzymki, aby być przy człowieku. Dlaczego tak się ludzie do niego garnęli? Według mnie dlatego, że pokazał Kościół jako wspólnotę miłości,

W niedzielę rano pojawiły się pierwsze światełka przed frontonem kościoła, przy tablicy upamiętniającej spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą w kościele św. Anny, 3 czerwca 1979 r.

konieczność docierania do akademików, na uczelnie. Nie wolno nam się bać. Mamy być znakiem Jezusa Chrystusa, głosić tylko Jego. Nie zasłaniać Go sobą. Bo czasem ulegamy pokusie gonięcia za tzw. sukcesem duszpasterskim, a nie za miłością do Boga i ludzi.

Papież był wzorem dla kapłanów, stawiając tym samym zadania przed każdym z Was...

– Papież żył prawdą, iż został posłany do ludzi przez Jezu-

i dowiódł, że można oddać wszystko Chrystusowi. Ludzie widzieli też Jana Pawła II, który modlił się, polecając Bogu ich niepokoję.

Po opublikowaniu testamentu Papieża usłyszałam m.in. takie głosy: „Papież jak wyjeżdżał do Rzymu, zabrał tylko narty i książki, a gdy umarł, nie rozdysponował żadnym majątkiem, bo go nie miał. Tacy powinni być wszyscy księża...”. Okazuje się, że ubóstwo w świecie kariery i pieniądza bardzo przemawia...

– Ojciec Święty pokazywał nam wartość człowieka nie przez „mieć”, ale przez „być”. On przecież dla nas też po prostu Był. Człowiek, osoba ludzka jest najważniejsza, bo jest kochana przez Boga. Czy jakieś wartości materialne mogą dorównać tej miłości? Papież pokazał nam, także księżom, że te dobra materialne, te wszystkie fundusze, nie mają głębszego znaczenia. Bogactwo nosi się w sobie, w duszy, a nie na koncie w banku czy w garażu... My czasem wpadamy w pułapkę materialnego zabezpieczenia, także dla prowadzonego duszpasterstwa. Ważne, żeby nie uczynić ze środka celu. Pieniądze – jeśli są – muszą być obracane na pomoc dla ludzi. ■



Papieskie pamiątki

Kłęcznik z historią

Elementy ołtarzy z papieskich Mszy św.; obrazy, które Ojciec Święty koronował; kamienie węgielne, które pobłogosławił; ornaty, w których odprawiał Eucharystię; a nawet dywany, po których stąpił to teraz niezwykle pamiątki wizyt Jana Pawła II w ojczyźnie.

Krzyż, pod którym Jan Paweł II w 1979 r. wypowiedział na pl. Zwycięstwa pamiętne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi. Tej Ziemi” stoi dziś przed kościołem św. Maksymiliana Kolbego na Służewcu Przemysłowym. Od chwili, kiedy z Watykanu dotarły do Polski informacje o pogarszającym się zdrowiu Papieża, pała się pod nim znicze. Pojawiła się inicjatywa, by przenieść krzyż na pl. Piłsudskiego, dawny pl. Zwycięstwa.

Z kolei kopię obrazu MB Częstochowskiej, który był przymocowany do krzyża na pl. Zwycięstwa w 1979 r., można oglądać w kościele św. Tadeusza Apostoła na Sadybie. Podał go parafii kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, w 1981 r., zanim jeszcze na Sadybie powstała świątynia. Teraz obraz, wraz z marmurową płytą, na której wyryto cytat z pa-



ZDJĘCIA PIOTR ŻYCIENSKI

pieskiego kazania, wiś w bocznym ołtarzu.

W parafii św. Maksymiliana jest ołtarz z pamiętnej Mszy św., którą Papież odprawił podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny. Ołtarz został podzielony na cztery części i obłożony marmurem. Cztery ołtarze z fragmentami ołtarza papieskiego stoją w bocznych kaplicach kościoła na Służewcu.

Na Mszę św. na pl. Zwycięstwa w 1979 r. parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Pyrach wypożyczyła okazały fotel stojący w prezbiterium. Potem fotel wrócił do parafii. W ubiegłym roku, w 25. rocznicę tego wydarzenia, na ścianie prezbiterium kościoła w Pyrach umieszczono wotum z herbem papieskim.

– Parafianie pamiętają, że na fotelu siedział Jan Paweł II – mówi proboszcz z Pyrk. kanonik Franciszek Ordak.

Papieski krzyż na Służewcu

– W dniach choroby i śmierci Papieża składali obok pustego fotela kwiaty.

Po tej pierwszej pielgrzymce do Polski i Warszawy pozostało też kilkadziesiąt puszek na komunikanty, specjalnie zrobionych na tę okazję. Po zakończonej Eucharystii księża mogli zabrać je na pamiątkę do swoich parafii. Kilka z nich powróciło teraz na ołtarz na pl. Piłsudskiego, podczas odprawianej tam 2 kwietnia żałobnej Mszy św. za Papieża.

Kwiaty składane są przed kościołem Najświętszego Zbawiciela w Warszawie i u stóp tamtejszej Matki Zbawiciela – obrazu, który Ojciec Święty koronował podczas Mszy św. w stolicy 13 czerwca 1999 r.

Niecodzienną pamiątkę po wizycie Jana Pawła II w 1991 r. ma bazylika Najświętszego Serca Jezusa na Pradze. Papież otwierał wtedy II Ogólnopol-

ski Synod Plenarny. Proboszcz ks. Wiesław Kania (salezjanin) wspomina, jak na powitanie gościa przed bazyliką rozłożono długi czerwony dywan. Kiedy tylko Ojciec Święty po nim przeszedł, ludzie rozrywali go na kawałki, żeby zabrać sobie na pamiątkę. Cudem uratowano kilkumetrowy kawałek. Teraz kroczą po nim nowożeńcy, którzy w bazylice przyjmują sakrament małżeństwa.

Z kolei nowożeńcy w parafii Przemienienia Pańskiego w Radzyminie kłęczą na kłęcznikach pobłogosławionych przez Papieża w 1999 roku, podczas jego pobytu w tej miejscowości.

Z papieskim błogosławieństwem budowało się na Mazowszu wiele kościołów, kaplic, szkół, szpitali... Tylko podczas ostatniej obecności w Warszawie w 1999 r. Jan Paweł II pobłogosławił trzydzieści kamieni węgielnych. Wśród nich największy, 36-kilogramowy granitowy blok, przeznaczony był dla Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie. W katedrze św. Michała Archanioła i św. Floriana na Pradze Papież pobłogosławił kamień węgielny pod budowę diecezjalnego seminarium duchownego na Tarchominie. Podczas jedynej pielgrzymki do Łowicza, w 1999 r., Jan Paweł II poświęcił m.in. kamień węgielny pod nowy kościół w Sochaczewie i 2,5-metrową lipową figurę Chrystusa Zmartwychwstałego z kościoła św. Jana Chrzciciela w Kutnie.

W parafiach można znaleźć nie tylko pamiątki, które towarzyszyły Papieżowi podczas jego pielgrzymek do Polski czy też przedmioty, które pobłogosławił. W każdej znajduje się coś, co przypomina postać wielkiego Papieża i Polaka: jego pomnik w Skułach, dzwonnica na Korabce, park na Stokłosach...

JOANNA JURECKO-WILK



Pamiątkowy fotel w Pyrach

Papieskie medale

Mennica uczci pontyfikat

Mennica Państwowa przygotowuje kolekcjonerski cykl medali, przedstawiający najpiękniejsze i najistotniejsze momenty pontyfikatu Jana Pawła II. Cykl będzie się składał z 25 medali.

Medale zaprojektuje 24-letnia studentka warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych Anna Gulak, która jako pierwsza Polka wykonała w ubiegłym roku medal na zamówienie Stolicy Apostolskiej. Był to medal z okazji jubileuszowej 100. pielgrzymki Ojca Świętego, która odbyła się w czerwcu 2003 r. do Chorwacji.

Medal wykonany w brązie i pozłacany, zachwycał w tym czasie swoją komiśnią nietypową rzeźbiarską formą. W październiku ub.r. był pokazywany w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Na awersie znajduje się podobizna błogosławiącego Ojca Świętego z pastorałem, zaś rewers to herb papieski umieszczony na tle Bazyliki św. Piotra i kolumnady Berniniego.

Jan Paweł II wręczał ten medal kardynałom, którzy pracowali przy organizacji jego pielgrzymek. Teraz medal znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu, warszawskiej ASP oraz w Mennicy Państwowej.

– Podziwiam Ojca Świętego za jego siłę, za mocnego ducha, którego umiał przekazać innym, także młodemu. I właśnie takie momenty, w których widać tę niezwykłą siłę Papieża, chciałabym uwiecznić na medalach – mówi Anna Gulak. **JW**



Awers medalu

PIOTR ŻYCIENSKI

Muzeum szuka papieskich eksponatów

Warszawa żegna i pamięta

„Warszawa żegna Papieża” to tytuł wystawy w Muzeum Historycznym Miasta Stołecznego Warszawy, którą stworzyli pracownicy muzeum przeważnie z własnych, domowych zbiorów.

Dwa dni po śmierci Ojca Świętego pracownicy muzeum zdecydowali, że stworzą wystawę, która pokazywałaby, kim dla stolicy był Ojciec Święty. Eksponatów na razie jest niewiele: dwa ornaty, w których Jan Paweł II odprawił Msze św. w Warszawie, okolicznościowe medale, znaczki, karty, zaproszenia, gazety, które na pierwszych stronach donosiły o wyborze Karola Wojtyły na papieża. Na fotografiach można zobaczyć papieskie pielgrzymki do stolicy oraz Warszawy w pierwszych dniach kwietnia tego roku, kiedy na ulicach i w kościołach trwały modły najpierw o zdrowie Papieża, a potem o spokój jego duszy.

Organizatorzy chcieliby, żeby wystawa się rozrosła. Dlatego apelują do warszawiaków o wypożyczenie na potrzeby ekspozycji własnych pamiątek



PIOTR ŻYCIENSKI

związanych z Janem Pawłem II.

– Wystawa powstała spontanicznie, w pośpiechu. Chcielibyśmy, by korespondowała z atmosferą, która jest obecna na ulicach Warszawy – podkreśla Agnieszka Dąbrowska, pracownik muzeum.

Wystawa w Muzeum Historycznym jest zapowiedzią większej ekspozycji

Wystawę można oglądać do 18 maja w Muzeum Historycznym na Rynku Starego Miasta. Wstęp jest bezpłatny. W sprawie przekazania pamiątek informacje pod numerem tel. 635-16-25 (dział promocji).

JOANNA JURECKO-WILK

Jak upamiętnić Papieża?

Worek pomysłów

Gdy tylko emocje związane z pogrzebem Ojca Świętego zaczęły wygasać, warszawiacy spontanicznie zaczęli zastanawiać się, jak uczcić w stolicy Wielkiego Polaka.

Dyskusja toczy się przede wszystkim w ratuszu, ale pomysły dyskutowane są też w autobusach, tramwajach i metrze, nie mówiąc o internetowych forach. Władze miasta na pewno ogłoszą konkurs na upamiętnienie Papieża na najważniejszym placu Warszawy, gdzie w 1979 r. padły historyczne dla Polski słowa: „Niech

zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi”. Niektórzy nawołują, by na pl. Piłsudskiego zachować przestrzeń dla ducha i postawić krzyż z pierwszej pielgrzymki. Inni zaś chcą monumentalnych pomników. Pojawiły się też głosy, by pomnik postawić dość szybko, ale potem zastanowić się nad jakąś ideą większą, mocniejszą dla uczczenia Papieża Polaka. Ksiądz Prymas natomiast przypomina o miejscu pamięci dla Jana Pawła II w budowanej dla Jana Pawła II w budowanej Świątyni Opatrzności Bożej. W specjalnym liście do wiernych napisał o mauzoleum, które

„mieściłoby wszystkie wpisy złożone w księgach kondolencyjnych”. Prymas chce, aby „to symboliczne mauzoleum zawierało zapis naszych myśli i uczuć, a nadto przypominało nie tylko nauczanie Papieża, ale także główne kierunki Jego pobożności: Miłostwie Boga ukazane w Maryi, Opatrzność w kierowaniu dziejami świata i narodów oraz Eucharystię ubogą Słowem na życie wieczne. Nadto, w świątyni Opatrzności Bożej, gdy zostanie wybudowana, mieścić się będzie Instytut Jana Pawła II”. **AW**

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Wojciecha w Płochocinie

Żyjąc pośród świętych miejsc

– Między Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Ożarowie a sanktuarium Matki Bożej Patronki Prymasów w Rokitnie? Kilka stacji od Niepokalanowa? Trudno wygrać z taką konkurencją – śmieje się ks. Władysław Michalczyk, proboszcz Płochocina. Choć akurat jego parafia nie ma się czego wstydić.

Stojąca w centrum miejscowości świątynia, otoczona zielenią i charakterystycznymi podcieniami, była marzeniem kilku pokoleń wiernych. Odległość 3 km do sanktuarium w Rokitnie, owszem – pięknego i uświęconego tradycją, ograniczała życie parafialne do niedziel i świąt. Zwłaszcza ostatnie tygodnie pokazały, jak ważna jest bliskość kościoła w trudnych chwilach.

– Nie pamiętam, by kiedykolwiek tak wielu ludzi przychodziło do kościoła. A przecież na frekwencję niedzielną też nie narzekam – podkreśla ks. Władysław Michalczyk, kapłan z 30-letnim stażem.

Duszpasterstwa w Płochocinie od innych parafii nie różnią ani radości, ani typowe problemy. Na 9 żeńskich kółek różańcowych nie ma na razie ani jednego męskiego, choć wikariusz, ks. Rafał Pęksa, który opiekuje się w parafii młodzieżą, powołał niedawno Podwórkowe Kółko Różańcowe i scholę. Gro-



TOMASZ GOŁĄB

madzi również sporo ministrantów i bielanek. Silną jest również grupa dzieci należących do Misji św. Teresi, która polega na „modlitewnej adopcji” kapłanów. Płochociński proboszcz chwali swoich parafian za zainteresowanie życiem lokalnego Kościoła.

– Mają świetne wyczucie potrzeb parafii. Zaskakują mnie nieraz, pytając z własnej inicjatywy, co można by dla niej zrobić – podkreśla z satysfakcją. Od początku istnienia parafii, czyli od 12 lat, rada parafialna złożona z tuzina przedstawicieli wszystkich osiedli Płochocina, doradza proboszczowi w sprawach gospodarczych. A tych było sporo, bowiem 15 czerwca 1993 r., gdy Prymas Polski powołał nową parafię pod wezwaniem św. Wojciecha, w Płochocinie stała jedyną skromną kaplicą.

– Bez zrozumienia ze strony parafian nie zdziałalbym nic. Za to jestem im wdzięczny – mówi ks.

Michalczyk, choć budowę sam przyznał zdrowiem i półrocznym pobytom w szpitalu.

Około trzem tysiącom wiernych ks. Władysława Michalczyka też nie żyje się lekko. Ale nawet ci, którzy stracili pracę w okolicznych zakładach: w fabryce kabli w Ożarowie, czy w Ursusie, nie tracą ducha. Zatrudnienie dają płochociński Polmos i coraz więcej spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Inni dojeżdżają do pracy do Warszawy.

Jedynym duszpasterskim problemem, z jakim nie może poradzić sobie proboszcz, to brak powołań. Czasem żartuje, że nie odejdzie z parafii, dopóki któryś z chłopaków nie pójdzie do seminarium. W końcu ktoś musi go zastąpić. Może pokoleniu, które przeżyło pontyfikat Jana Pawła II i było świadkiem jego żegnania się ze światem, taka decyzja przyjdzie łatwiej?

TOMASZ GOŁĄB



KS. WŁADYSŁAW MICHALCZYK

Urodzony 16 czerwca 1949 roku w Stanisławowie koło Leoncina. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego 15 czerwca 1975 r. Był wikariuszem w Krzemienicy, Otwocku, Włochach, w parafii św. Andrzeja Apostoła na Mirowie. Pełnił funkcję wizytatora katechetycznego. Trzy lata temu obdarzony tytułem kanonika.

W kościele znajduje się obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy namalowany przez Jana Molgę

ZDANIEM PROBOSZCZA

Od śmierci Jana Pawła II nasi parafianie podjęli postanowienie, że do wyboru nowego papieża będą wspólnie modlić się o światło Ducha Świętego dla kardynałów podczas konklawe. Podczas codziennego Apelu Jasnogórskiego z rozważaniami, zakończonego Koronką do Miłosierdzia Bożego, nasza parafia nie miała świątynia była pełna wiernych. Ostatni raz tyle nawróceń, spowiedzi, Komunii św. mieliśmy tylko podczas parafialnych misji, które pod hasłem „Chrystus czeka na Ciebie” przeprowadzili w ubiegłym roku księża michalicy. Wzrost wiary widać też wśród ludzi bardzo młodych. Na nich też śmierć Ojca Świętego zrobiła wielkie duchowe wrażenie. Pod jego wpływem spora część bierzmowanych przez bp. Mariana Dusia w ostatniej chwili zdecydowała się zmienić imię przyjmowane wraz z tym sakramentem. Chcą być Karolami – jak ich Papież.

Zapraszamy do kościoła:

- Msze św. w niedziele i święta: godz. 8.00 (dla dorosłych), godz. 10.00 (dla dzieci), godz. 12.00 (dla dorosłych), godz. 16.00 (dla młodzieży)
- Dni powszednie: godz. 8.00 i 18.00